

Sygn. akt I ACa 980/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko P. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 września 2015 roku, sygn. akt I C 1021/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Krzysztof Górski SSA Artur Kowalewski SSA Tomasz Żelazowski

I ACa 980/15

UZASADNIENIE

Powód B. S. żądał w pozwie zasądzenia od pozwanego małoletniego P. S. kwoty 170.000 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż pozwany jest jego synem ze związku konkubenckiego z S. S.. W 2004 roku powód wykupił zajmowane na zasadzie najmu mieszkanie komunalne o pow. 102,74 m⁽²⁾ położone w Ś. przy ul. (...) i zamieszkiwał w nim z pozwanym i jego matką do 2012 roku. Następnie sprzedał ten lokal za kwotę 215.000 zł i z

tej kwoty zakupił lokal przy ul. (...)w Ś. za 150.000 zł o pow. 36,18 m⁽²⁾, który to lokal aktem notarialnym darował pozwanemu z prawem dożywotniego zamieszkiwania.

Do dokonania czynności darowizny nakłoniła powoda matka pozwanego, która otrzymała wszystkie pozostałe pieniądze ze sprzedaży mieszkania komunalnego.

Po pewnym czasie matka małoletniego pozwanego stwierdziła, iż mieszkanie przy ul. (...) w Ś. jest dla trzyosobowej rodziny zbyt małe i zaproponowała powodowi sprzedaż tego mieszkania i zakup kolejnego przy ul. (...) w Ś.. Mieszkanie to miało być zakupione na syna z prawem powoda do dożywotniego w nim zamieszkiwania. Na zakup nowego lokalu matka pozwanego wpłaciła zaliczkę 15.000 zł z pieniędzy uzyskanych wcześniej od powoda. Warunkiem szybkiej sprzedaży mieszkania przy ul. (...) było wymeldowanie się przez powoda co on też uczynił. Powód nie miał wglądu do dokumentów związanych z nabyciem nowego lokalu. Lokal przy ul. (...) został sprzedany w styczniu 2014 roku za kwotę 170.000 zł, która została w całości wpłacona na rachunek bankowy matki małoletniego pozwanego. Po przeprowadzeniu się do mieszkania przy ul. (...) powód nocował w nim tylko jedną noc. Następnego dnia do lokalu wszedł mężczyzna, który swobodnie się po mieszkaniu poruszał. Powód zrozumiał sytuację i poczuł się oszukany. Z tego powodu doszło do awantury; matka małoletniego pozwanego wezwała policję, oświadczyła, że powód nie jest w mieszkaniu zameldowany i powód musiał mieszkanie opuścić. Świadkiem całej sytuacji był pozwany (obecnie 17 lat) który na całą sytuację nie zareagował. Z jego zachowania wynikało natomiast, iż wie o całej sytuacji. Powód zwracał się do pozwanego o pomoc, jednak ten oświadczył, iż matka podjęła już decyzję, że nie będzie żyła z powodem. Po tym zdarzeniu powód zamieszkał u swojego brata, D. S..

Powód podejmował próby zamieszkania w mieszkaniu przy ul. (...) z pozwanym i jego matką, jednak pozwany i jego matka nie otwierali mu drzwi. Pozwany oświadczył, iż nie wpuści powoda, gdyż nie pozwala na to mu mama i odzywał się do powoda w sposób obraźliwy i lekceważący (powiedział powodowi, iż nie jest jego ojcem i powód może mieszkać na działkach lub w schronisku dla bezdomnych). Powód wskazał nadto, że pozwany wysłał sms do drugiej siostry powoda T. T. (1) w którym groził rodzinie powoda wyrządzeniem krzywdy jeżeli ktoś będzie próbował się z nim skontaktować albo z jego mamą. W tych okolicznościach powód w dniu 27 maja 2014 roku złożył przed notariuszem E. K. w Ś. o oświadczenie o odwołaniu darowizny rep. A nr (...) mieszkania ul. (...) w Ś., jako podstawy odwołania wskazując powyżej wymienione zachowania pozwanego, które doprowadziły do sytuacji, że powód jest osobą bezdomną i popadł w niedostatek.

Powód wskazał, że istniały przesłanki do odwołania darowizny wobec rażącej niewdzięczności pozwanego i wskazał, że zwrot przedmiotu darowizny jest już niemożliwy, lecz możliwy jest zwrot korzyści, którą powód otrzymał w zamian za darowane prawo, tj zwrot kwoty 170.000zł na podstawie art. 405 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że w chwili dokonywania darowizny, tj 5 kwietnia 2012r, miał zaledwie 14 lat, a więc z uwagi na wiek nie miał pełnego rozeznania na temat dokonanej darowizny i ciążących na nim obowiązków. To, że małoletni nie chce wpuścić powoda do mieszkania i nie chce z nim rozmawiać nie wypełnia przesłanek rażącej niewdzięczności.

Wyrokiem z dnia 1 września 2015 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie to oparto o następujące ustalenia faktyczne:

Powód B. S. w dniu 30 kwietnia 2004r w drodze umowy ustanowienia odrębnej własności i sprzedaży nr rep. A (...) nabył prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego o powierzchni 102,74m², położonego przy ul. (...) w Ś. oraz udział we współwłasności budynku i użytkowania wieczystego z tym prawem związany.

Powód B. S. i S. S. żyli wówczas w konkubinacie. Pozwany P. S. , urodzony (...), jest synem powoda i S. S..

Aktem notarialnym nr rep. A (...) z dnia 05 kwietnia 2012r powód B. S. nabył od H. K. prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w Ś. oraz udział we współwłasności budynku i użytkowania wieczystego z tym prawem związany.

W tej samej dacie w tym samym akcie notarialnym B. S. darował P. S. prawo własności tego lokalu.

W dniu 30 stycznia 2014r B. S. i S. S., działając w imieniu i na rzecz małoletniego P. S., sprzedali A. K. prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w Ś. oraz udział we współwłasności budynku i użytkowania wieczystego z tym prawem związany za cenę 170.000zł, która to kwota została przelana na konto S. S..

6 lutego 2014r S. S., działając na rzecz małoletniego P. S. (na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z dnia 23 grudnia 2013r sygn akt III RNsm 271/13) nabyła w formie aktu notarialnego nr rep A (...)prawa spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ś. za kwotę 215.000zł.

Suma uzyskana ze sprzedaży prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w Ś. została w całości przeznaczona na zakup tego prawa.

B. S. od wielu lat nadużywał alkoholu, z tego powodu dochodziło do nieporozumień między nim, a jego byłą konkubiną S. S.. Powód pił nałogowo, upijał się do nieprzytomności, sprzedawał domowe rzeczy.

Pozwany podczas jednej z awantur domowych powiedział kiedyś do powoda, że nie chce mieć takiego ojca. Pozwany zwracał się do powoda per (...).

W czasie zakupu mieszkania przy ul. (...) w Ś. B. S. i S. S. prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, mieli wspólne pieniądze, mieszkali w osobnych pokojach.

B. S. i S. S. oraz pozwany przeprowadzili się do mieszkania przy ul. (...), każde z nich zajęło osobny pokój. Powód zgadzał się na zakup mieszkania przy ul. (...) tylko pod warunkiem ustanowienia służebności na jego rzecz.

W tym czasie S. S. w remoncie mieszkania pomagał jej przyjaciel o nazwisku S.. Powód był z tego niezadowolony, był pod wpływem alkoholu i po wymianie zdań doszło do awantury i bijatyki między powodem a panem S.. S. S. wezwała policję, która nakazała powodowi opuścić mieszkanie.

Po tym incydencie powód przychodził do mieszkania i zdarzyło się kilka razy, że pozwany ze strachu przed kontaktem z nietrzeźwym ojcem nie otworzył mu drzwi.

Pozwany w chwili tych wydarzeń miał 16 lat.

24 lutego 2014r z numeru (...) do T. T. (1), siostry B. S., wysłano smsa o treści " za nekane sprawa trafia na policje a numer zostanie zablokowany. Od pieniędzy to Wam się w głowach pojebalo bo jak zadzwoni, to ja tez zadzwonię tyle ze do znajomych z osiedla zachodniego i zobaczmy kto sie na kim moze powyzywac sam moglbym wam lby porozbijaci i bym to zrobil gdby nie biblia i jeszcze raz mowie ze jak ktoś zadzwoni do mnie albo do mamy to do was tez się ktoś przyjdzie TAK TO JEST GROZBA".

W dniu 27 maja 2014r nr Rep. A (...) przed notariuszem E. K. powód B. S. oświadczył, że umową darowizny z dnia 05 kwietnia 2012r podarował pozwanemu lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w Ś. i że dokonana darowiznę odwołuje z tego powodu, że obdarowany po otrzymaniu darowizny, a następnie sprzedaży darowanego lokalu świadomie i z rozezaniem działał przeciwko powodowi w sposób krzywdzący, nie wpuszczał go do nowo nabytego mieszkania przy ul. (...), i wraz ze swoją mamą sugerował, aby darczyńca zamieszkał na działkach ogrodowych, bo "tam jest jego miejsce", a nadto wykazywał zły stosunek do ojca, odnosił się do niego pogardliwie, obraźliwie, wskazywał, że powód nie jest jego ojcem, unikał wszelkich rozmów i akceptował naganne działania jego matki wobec powoda.

Dokonując oceny prawnej powództwa w kontekście zaprezentowanych ustaleń Sąd zakwalifikował umowę między stronami zawartą w dniu 5 kwietnia 2012 jako umowę darowizny, przedmiotem której był lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w Ś., które to prawo następnie zostało zbyte, a środki ze sprzedaży przeznaczone na zakup mieszkania w którym pozwany obecnie zamieszkuje.

Oświadczenie z dnia 27 maja 2014r o odwołaniu darowizny, Sąd oceniał w płaszczyźnie normy art. 898 w związku z art. 900 k.c.

Wskazano, że w myśl art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, przy czym odwołanie takie następuje przez złożenie obdarowanemu oświadczenia w tym przedmiocie na piśmie (art. 900 k.c.). Zgodnie z art. 898 § 2 k.c. zwrot przedmiotu darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Sąd wyjaśnił też, że samo tylko złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny nie jest wystarczającą przesłanką do uwzględnienia przedmiotowego powództwa. Konieczne jest bowiem, by przyczyna tego odwołania mieściła się w granicach zakreślonych wskazanymi wyżej normami prawa, a nadto by przyczyna ta istniała rzeczywiście i obiektywnie.

Odwołując się do wykładni powołanych norm przedstawianej w sposób utrwalony w nauce prawa i orzecznictwie Sąd wyjaśnił, że rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. stanowią tylko takie czynności obdarowanego, które bezpośrednio lub przynajmniej pośrednio skierowane są przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Ponadto o niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. może być mowa tylko wówczas, gdy zachowanie obdarowanego – oceniane negatywnie – wykazuje znaczny stopień intensywności, świadczy o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, lub przynajmniej jest długotrwałe, co podkreślił ustawodawca w słowie „rażąca”. Działanie takie skierowane musi być przeciwko darczyńcy i musi być działaniem celowym lub przynajmniej podjętym ze świadomością skutku, jakie wywołuje, a który to skutek wyraża się w krzywdzie wyrządzonej darczyńcy. Podkreślono że umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych.

Zaznaczono, że rażąca niewdzięczność może być wiązana jedynie z zachowaniem samego obdarowanego, a nie osób go reprezentujących np. przedstawicieli ustawowych. Zachowanie obdarowanego małoletniego do lat 13 nie może być uznane za zawierające przejawy rażącej niewdzięczności. Powyżej tej granicy należy w każdym konkretnym wypadku badać, czy małoletni działał z pełnym rozeznaniem.

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego przedstawionego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że chociaż pozwany działał z rozeznaniem adekwatnym do rozeznania 16-latka, czy wręcz z pełnym rozeznaniem, to jego incydentalne działania nie mają charakteru rażącego.

W pierwszej kolejności podkreślono, że z zeznań S. S., ale również i z zeznań powoda wynika, że to nie małoletni pozwany, ale przede wszystkim jego matka zdecydowała o tym, że powód nie zostanie wpuszczony do nowego mieszkania. Opisując zeznania S. S. Sąd stwierdził, że całokształt jej relacji świadczy o tym, że to jej działanie, a nie działanie pozwanego, spowodowało, że powód został pozbawiony możliwości zamieszkiwania z nią i synem. Sąd wskazał, że powód nie wyjaśnił, w jaki sposób 16-letni wówczas pozwany miałby się sprzeciwić tym decyzjom. Zaznaczono, że całkowicie naturalny jest fakt, iż według twierdzeń pozwu pozwany akceptował działania matki. W związku z tym trudno małoletniego pozwanego, wówczas 16-letniego obarczać skutkami decyzji matki w związku z jej konfliktem rodzinnym z powodem.

Sąd zidentyfikował trzy rodzaje zarzucanych przez powoda zachowań pozwanego dotyczących ojca. Twierdzenie powoda, że pozwany powiedział, że powód nie jest jego ojcem, okazało się nieudowodnione. Zdaniem Sądu pozwany niewątpliwie powiedział natomiast do powoda, że nie chce mieć takiego ojca, i było to w sytuacji, kiedy powód po raz kolejny nadużywał alkoholu (jak wskazał w swoich zeznaniach sam powód, były to "trzy piwka"). Emocjonalna wypowiedź nastolatka, który wstydzi się za pijanego ojca w żadnym razie nie może być zakwalifikowana jako rażąca niewdzięczność.

To, że pozwany zwracał się do powoda per (...) nie może być identyfikowane jako rażąca niewdzięczność-przyjęta formuła wzajemnych kontaktów taka właśnie była. Z kolei wysłanie smsa do osoby trzeciej, tj do T. T. (1) jest zdarzeniem poza płaszczyznę wzajemnych kontaktów stron i okolicznością całkowicie indyferentną dla rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu jednorazowa odmowa wpuszczenia powoda do mieszkania nie wpisuje się w żaden sposób w znamiona rażącej niewdzięczności.

Sąd wyjaśnił, że to ostatnie zachowanie może być uznane za niewłaściwe w kontekście tego, że strony miały w planie zamieszkać razem, to nie przybierało jednak rozmiarów pozwalających na nazwanie zachowań pozwanego mianem rażącej niewdzięczności. Również przyczyna odmowy wpuszczenia powoda do domu nie jest obojętna. Był nią w niniejszej sprawie alkoholizm ojca, wszczynane przez niego awantury, a przede wszystkim lęk przed nieobliczalnymi zachowaniami powoda. Ostatni raz bowiem, kiedy nastoletni pozwany widział ojca, powód dusił osobę wykonującą remont w mieszkaniu i podczas szamotaniny i krzyków został wyprowadzony z mieszkania przez policję. Zachowanie pozwanego jest zatem w pełni zrozumiałe i usprawiedliwione. Nie było również wymierzone przeciwko powodowi, lecz zmierzało do zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju małoletniemu wówczas pozwanemu.

Ponadto wskazać należy, że powód zdawał się wiązać to, że obecnie pozbawiony jest dachu nad głową, z zachowaniem pozwanego, tymczasem to nie jednorazowa odmowa wpuszczenia do mieszkania ani wypowiedź o wstydzie za ojca doprowadziła do tej sytuacji.

W rezultacie przedstawionej oceny prawnej Sąd uznał, że rażąca niewdzięczność pozwanego w relacjach stron nie miała miejsca.

Odnosząc się do kwestii oceny materiału dowodowego, Sąd stwierdził, że oparł się przede wszystkim na dokumentach, autentyczność których nie była kwestionowana, oraz na zeznaniach świadków i stron. Zeznanie S. S. uznał za wiarygodne, świadek zeznał w sposób wyważony, przyznając nawet niekorzystne dla siebie okoliczności. Sąd zaznaczył jedynie, że trudno uznać za wiarygodne te zeznania w takim zakresie, w jakim świadek twierdził że na pewno nie było takich sytuacji, kiedy pozwany odmówił wpuszczenia powoda do domu, ponieważ pozwany jest dobrze wychowany. Sąd uznał tę część zeznań za opartą na przypuszczeniach mających dodatkowo zawodne przesłanki.

Oceniając walor dowodowy zeznań świadka S. W. Sąd zwrócił uwagę na to, że rozmawiała ona podczas wydarzeń roku 2014 z pozwanym jeden raz. To czyni zdaniem Sądu znikomą wartość dowodową jej zeznań. Przedstawiona przez S. W. wersja zdarzeń tj że pozwany powiedział że powód od 2007r nie jest jego ojcem jest mało wiarygodna- nie wiadomo, skąd miałaby się wziąć ta, wyjęta z kontekstu, wypowiedź. Świadek zeznała, że zapytała pozwanego, dlaczego tak mówi, czy powód był zły dla pozwanego, na co pozwany miał zaprzeczyć i powiedzieć "nie, ale nie jest już moim ojcem", co w zasadzie w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie ma większego sensu. Gdyby takie pytanie padło, pozwany zapewne odpowiedziałby na nie zgodnie z prawdą, że wstydzi się za ojca z powodu jego niepojętego używania alkoholu.

Sąd stwierdził, że zeznanie D. S. także niewiele wniosło do sprawy, ponieważ nie był świadkiem on żadnych kontaktów stron. Zeznał, że powód skarżył się, że powód traktuje go "luźno", "bardziej jak kolegę" oraz że raz pozwany nie wpuścił go do domu, ponieważ "nie jest jego ojcem". Zdaniem Sądu znamienne jest to, że zarówno D. S. jak i S. W. wskazywali na tę wypowiedź pozwanego, rzekomo zaprzeczającą ojcostwu powoda, jednak każdy ze świadków umieszczał tę wypowiedź w innym kontekście czasowym i w innych okolicznościach. S. W. zeznała, że pozwany powiedział to podczas

rozmowy z nią, tego samego dnia, a z kolei D. S. zeznał, że usłyszał to podczas innej, bliżej niesprecyzowanej w czasie rozmowy. Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego niemożliwe jest, żeby pozwany za każdym razem widząc kogoś z rodziny powoda sięgał -bez względu na okoliczności- tylko po jeden, jedyny, ulubiony dyżurny zwrot. Nawet gdyby tak było, i gdyby pozwany raz powiedział to do powoda, raz do jego siostry, a raz do brata powoda, nie świadczyłoby to jeszcze o rażącej niewdzięczności lecz nadal stanowiłoby nieliczne incydenty w relacjach stron.

Sąd zaznaczył, że sam powód zeznał, iż pozwany powiedział do niego, że nie jest jego ojcem tuż po bijatyce, którą powód pod wpływem alkoholu urządził - w tym zakresie zeznania stron i S. S. są zgodne i taką wersję należało uznać za wiarygodną. Przedstawiona przez D. S. wersja zdarzeń, że rozmawiał ze S. S. i z pozwanym i chórem mówili, że nie wpuszczą powoda do domu, jest całkowicie sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem. Rozmowa z dwiema osobami nigdy nie przybiera takiej postaci, aby dwóch interlokutorów mówiło jednocześnie.

Za wiarygodne natomiast Sąd uznał zeznania stron, poza zapewnieniami powoda co do tego, że nie nadużywał alkoholu. W tym zakresie jego zeznania były całkowicie odosobnione, zaprzeczały im zeznania brata i siostry powoda, którzy wskazywali na to, że powód pije ciągami, kilka dni pod rząd, co przeplata się z okresami trzeźwości.

Apelację od tego wyrok wniósł powód. Wyrokowi zarzucono naruszenie art. 989 §1 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że ustalone przez Sąd I instancji zachowania pozwanego względem powoda nie świadczą o tym, że pozwany jako obdarowany dopuścił się względem powoda jako darczyńcy rażącej niewdzięczności.

W uzasadnieniu tego zarzutu wyeksponowano najbliższe więzy rodzinne łączące strony procesu opisano ustalenia między członkami rodziny dotyczące tego, że pozwany będzie dożywotnio zamieszkiwał darowany pozwanemu lokalu. Następnie powód w zaufaniu do S. S. wyraził zgodę na zbycie przez pozwanego tego lokalu, w który powód nie zamieszkał z uwagi na awanturę domową jaka wynikała między powodem a znajomym matki pozwanego.

Powód wskazał, że w realiach sprawy za rażąca niewdzięczność winny być poczytane przez Sąd obraźliwe i lekceważące zwroty kierowane po tym zejściu pod adresem powoda, który chciał wejść do mieszkania, fakt niewpuszczenia go do lokalu przez pozwanego. Skarżący akcentował, że zdarzenie nie miało związku z nadużywaniem przezeń alkoholu oraz podkreślił, że przekazał pozwanemu cały swój majątek darując pozwanego (i S. S.) pełnym zaufaniem. Zarzucono, że pozwany nie zareagował na sytuację powoda wynikłą z jednorazowego incydentu po którym został wyrzucony z mieszkania.

Podkreślono że nieracjonalne jest twierdzenie Sądu I instancji uzasadniające zaniechanie wpuszczenia powoda do mieszkania troską o bezpieczeństwo pozwanego, skoro pozwany nigdy nie doznał żadnej krzywdy od powoda.

Zdaniem skarżącego pozwany stał w konflikcie po stronie matki, mając świadomość, że związała się ona z innym mężczyzną.

Podsumowując wywód zaskarżać stwierdził, że celem wspólnego działania pozwanego i jego matki było pozbawienie powoda całego jego majątku i doprowadzenie do jego bezdomności. Pozwany w sporze rodziców prezentował stanowcze i konsekwentne stanowisko wspierając aktywnie działania swojej matki polegające na niewpuszczaniu powoda do mieszkania twierdząc że pozwany może mieszkać na działkach i okazując powodowi lekceważący stosunek. Biorąc pod uwagę powinność wdzięczności pozwanego wobec powoda wynikającą z darowizny, a wzmocnioną więzami rodzinnymi zdaniem skarżącego zachowanie powoda stanowiło rażąca niewdzięczność

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie wskazując, że w świetle niekwestionowanego przez skarżącego w apelacji stanu faktycznego Sąd I instancji w sposób prawidłowy zastosował normę art. 898 k.c. Odwołano się do kontekstu klótni między rodzicami pozwanego jaki tworzony był przez wieloletnie intensywne nadużywanie alkoholu przez pozwanego i agresywne zachowanie pod jego wpływem którego ofiarami stawali się członkowie rodziny. Pozwany powtórzył argumenty sądu, dotyczące niemożności przypisania pozwanemu skutków zachowania jego matki wobec powoda oraz konieczności uwzględniania wieku pozwanego i faktu, że miał on przesłanki, by wstydić się i

obawiać się ojca przychodzącego do syna pod wpływem alkoholu i wszczynającego w tym stanie awantury względem matki pozwanego oraz innych osób.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy (wyczerpujący inicjatywę dowodową stron) postępowanie dowodowe. Sąd odwoławczy dokonując ponownej oceny materiału procesowego stwierdza, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są adekwatne do wyników postępowania dowodowego. Stąd też, nie znajdując potrzeby ponownego przytaczania istotnej części uzasadnienia Sądu I instancji, Sąd odwoławczy ustalenia te czyni częścią uzasadnienia własnego orzeczenia

Prawidłowa jest też dokonana przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna stosunku prawnego między stronami oraz oświadczenia o odwołaniu darowizny. Nie wymagają więc również ponowienia przedstawione przez ten Sąd wyczerpująco i odwołujące się do orzecznictwa i nauki prawa argumenty dotyczące wykładni normy art. 898 §1 k.c. w zw. z art. 890 k.c.

W rezultacie stwierdzić należy, że w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób prawidłowy uznał, iż żaden z aktów (przejawów zachowania się) pozwanego względem powoda nie uzasadnienia tezy powództwa o dopuszczeniu się przez pozwanego rażącej niewdzięczności. Trafnie Sąd I instancji wywodzi, że o istnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności sprawy. Przyjmując, że za rażącą niewdzięczność poczytane może być pogwałcenie moralnego obowiązku wdzięczności wynikającego ze szczególnego stosunku etycznego tworzonego przez wykonanie darowizny, wielokrotnie też wskazywano w orzecznictwie, że okoliczności konkretyzujące stan faktyczny sprawy powinny być oceniane w kontekście tworzonym między innymi przez zwyczaje panujące w określonym środowisku społecznym.

Warunkiem skorzystania z prawa odwołania darowizny jest zwłaszcza to, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy niewdzięczności pozwalającej na zakwalifikowanie jej jako rażącej. Za rażącą niewdzięczność może być więc poczytywane dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy nie tylko o niewdzięczności, ale o kwalifikowanym jej stopniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, LEX nr 51880, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 r. I CSK 556/13 LEX nr 1541042). W okolicznościach konkretnej sprawy więc badać należy, czy zachowanie obdarowanego zasługuje na szczególnie negatywną ocenę moralną.

W rezultacie oceniając zachowanie obdarowanego w kontekście normy art. 898 §1 k.c. uwzględniać należy równocześnie zachowanie drugiej strony umieszczane w kontekście tworzonym przez całokształt stosunków łączących te podmioty i zwyczaje panujące danym środowisku. W przypadku darowizny między najbliższymi członkami rodziny niezbędne jest też wzięcie pod uwagę tej szczególnej płaszczyzny relacji społecznych. W przypadku obdarowanych małoletnich zaś ich zachowanie musi być oceniane przez pryzmat stopnia rozeznania jakiego można wymagać od obdarowanego (charakterystycznego dla wieku obdarowanego sposobu postrzegania i rozpoznawania znaczenia poszczególnych interakcji społecznych - często bardziej emocjonalnego, niż cechuje osoby dorosłe jak również ekspresywnego wyrażania uczuć).

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie, rację należy przyznać powodowi co do tego, że szczególne znaczenie przypisać należy więzom rodzinnym łączącym strony. Jednak więzy te są kształtowane przede wszystkim przez zachowanie rodziców. Niewątpliwie też intensywne i głębokie konflikty między rodzicami, w które zaangażowane emocjonalnie są ich małoletnie dzieci, muszą rzutować na ocenę relacji między darczyńcą i obdarowanym, zwłaszcza jeśli darczyńca lub drugi rodzic starają się wymóc na obdarowanym zajęcie wyraźnego stanowiska po jednej ze stron konfliktu.

W niniejszej sprawie z materiału procesowego wynika w sposób jednoznaczny, że tłem i bezpośrednim impulsem dla czynności obdarowanego mających zdaniem darczyńcy świadczyć o rażącej niewdzięczności było zachowanie się powoda. To zachowanie, pośrednio mające swoje źródło w wiadomym małoletniemu, długotrwałym i intensywnym

nadużywaniu alkoholu przez powoda, było bezpośrednim zarzewiem konfliktu między rodzicami pozwanego, który doprowadził do opuszczenia przez powoda mieszkania zajmowanego przez pozwanego i jego matkę. Z jednej strony więc małoletni był świadkiem awantury, czy wręcz rękoczynów między powodem a mężczyzną, który jego zdaniem miał być partnerem matki pozwanego. Z drugiej strony zaś z materiału procesowego wynika, że powód także we wcześniejszych relacjach rodzinnych przejawiał często zachowania agresywne zwłaszcza w czasie, kiedy znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Oceniając w tym świetle wpływy zachowania osób dorosłych (najbliższych obdarowanemu) na sposób ich postrzegania przez pozwanego (przy uwzględnieniu stopnia rozeznania charakterystycznego dla jego wieku) uznać trzeba, że obdarowany miał obiektywne przesłanki do tego, by odczuwać wstyd i zażenowanie postawą ojca wobec osoby trzeciej, a jednocześnie będąc świadkiem niekontrolowanej agresji fizycznej powoda, żywić uzasadnioną obawę, że w stanie nietrzeźwości powód może dopuszczać się aktów przemocy fizycznej zarówno wobec matki pozwanego jak i wobec niego. Przekonanie to było uzasadnione zwłaszcza wobec stanowczej postawy matki (na którą pozwany jako dziecko stron nie mógł mieć decydującego wpływu) odmawiającej powodowi prawa do dalszego wspólnego zamieszkiwania. Niewątpliwie więc dla syna powoda sytuacja przezeń spowodowana stanowiła zdarzenie stresujące i przez pryzmat napięcia psychicznego będącego bezpośrednim następstwem (nie znajdujących żadnego usprawiedliwienia moralnego) czynów osób dorosłych, musi być oceniane późniejsze zachowanie nastoletniego (małoletniego) dziecka powoda .

W tym świetle zarówno (stanowiąca reakcję na zachowanie ojca w trakcie jednej z awantur wywołanych przezeń pod wpływem alkoholu) uwaga pozwanego co do tego, że nie chce mieć takiego ojca, jak i będąca następstwem awantury w mieszkaniu przy ul. (...), odmowa wpuszczania powoda do mieszkania pod nieobecność matki, trafnie zostały przez Sąd I instancji uznane za nie noszące znamion kwalifikowanej niewdzięczności. Działania te nie były bowiem ukierunkowane w celu dokuczenia czy też poniżenia darczyńcy (jak stara się to wykazać powód) czy też wręcz wyzucia powoda z jego dorobku, lecz (w świetle zasad doświadczenia życiowego i podstawowych prawideł psychologicznych), stanowiły obiektywnie uzasadnioną okolicznościami reakcję na (w swojej istocie patologiczne i sprzeczne z elementarnymi normami współżycia rodzinnego i kultury osobistej) zachowanie się darczyńcy wobec matki pozwanego mające miejsce w obecności dziecka.

Zachowanie to, co także należy podkreślić, nie mogło być uznane za incydentalne, lecz stanowiło konsekwencję utrwalonego w czasie procesu nadużywania alkoholu przez powoda. Nie było ono też prowokowane czy zaogniane przez pozwanego, który był jedynie świadkiem ekscesów rodzica.

Analogiczne wnioski dotyczą innych spontanicznych zachowań pozwanego wskazywanych przez skarżącego a wywołanych przez przyjęty przez niego sposób traktowania członków rodziny związany z nadużywaniem alkoholu (treści wiadomości przesłanej przez sms do innego członka rodziny, czy też unikania przez pozwanego kontaktów z powodem).

W rezultacie Sąd I instancji w sposób uzasadniony przyjął, że w niniejszej sprawie nie dowiedziono czynów mogących świadczyć o rażącej niewdzięczności pozwanego.

Odnosząc się w tym kontekście do wywodów i zarzutów apelacji stwierdzić należy, że skarżący nie kwestionując w żadnym fragmencie uzasadnienia tego środka odwoławczego, ustaleń faktycznych przedstawionych przez Sąd I instancji, w istocie wywód prawny opiera o własną (wysoce subiektywną) ocenę faktów. Skarżący w swoich ocenach wskazuje zwłaszcza na okoliczności nie objęte ustaleniami (lub ustalone odmiennie) przez Sąd. Skarżący deprecjonuje przy tym zarówno znaczenie nadużywania przez siebie alkoholu (wywodząc nawet, że w okresie w którym doszło do konfliktu między nim i matką pozwanego nie używał w ogóle alkoholu) i pomija całkowicie znaczenie i przebieg zajścia, które wywołał po stwierdzeniu w mieszkaniu przy ul. (...) obecności osoby wziętej przez niego za nowego partnera matki pozwanego.

Zatem skarżący, kwestionując poprawność zastosowania normy art. 898 §1 k.c. stara się w swojej argumentacji pominąć lub umniejszyć znaczenie (tworzących kontekst eksponowanych w pozwie zaszczości między stronami

procesu) okoliczności będących genezą konfliktu, a leżących po stronie powoda. Jak wskazano wyżej prawidłowe zastosowanie normy art. 898 §1 k.c. (w świetle jej wykładni mającej walor utrwalonej w orzecznictwie) wymaga zaś wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności faktycznych i relacji między stronami procesu. Nieuwzględnienie przez skarżącego konieczności rzetelnego odniesienia się do genezy konfliktu między stronami czyni zarzut apelacji bezzasadnym.

Podkreślić należy, że nie jest uzasadnione twierdzenie pozwanego co do tego, że w okresie na przełomie 2013 i 2014 roku nie nadużywał alkoholu, Sąd w oparciu o zeznania świadka S. S. i pozwanego ustalił bowiem, że powód w momencie awantury między nim i S. znajdował się pod wpływem alkoholu, a następnie przychodził do mieszkania w stanie nietrzeźwym domagając się wpuszczenia go do środka. Powód w apelacji ustaleń tych w żaden sposób nie podważył. Sąd odwoławczy, jak wskazano wyżej, nie znalazł podstaw, by wobec treści materiału procesowego poczynić odmienne ustalenia faktyczne. Stąd też i tą część argumentacji powoda należy poddać krytyce.

W dalszym toku uzasadnienia powód uwypukla szczególne znaczenie zaufania, jakim obdarzył pozwanego darując mu mieszkanie, będące w istocie całym majątkiem darczyńcy. Nie negując deklarowanych motywów darczyńcy, zważyć jednak należy, że ta okoliczność sama przez się (z pominięciem opisanych wyżej aspektów późniejszych relacji łączących strony) nie może świadczyć o tym, że zaniechanie przez pozwanego zajęcia (zgodnego z wolą i interesami pozwanego) stanowiska w konflikcie między powodem a matką pozwanego, świadczyć może o rażącej niewdzięczności obdarowanego. Przypomnieć należy konkluzję przedstawioną w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, a odnoszącą się do bezzasadności przypisywania znaczenia dla oceny niewdzięczności obdarowanego małoletniego zachowania się dorosłych jego opiekunów. W realiach sprawy powód zdaje się przyjmować, że wobec dokonanej darowizny uzyskał prawo do oczekiwania umożliwienia zamieszkiwania mu z obdarowanym niezależnie od tego, czy sam będzie przestrzegał zasad właściwych dla prawidłowego życia rodzinnego (a więc zachowania elementarnego szacunku i poszanowania integralności pozostałych domowników).

Notoryczne nieprzestrzeganie tych podstawowych zasad przez powoda i generowanie pod wpływem alkoholu konfliktów mających destrukcyjne znaczenie dla więzi rodzinnych, nie może być usprawiedliwiane więzią moralną wynikającą z dokonanej darowizny. Innymi słowy pozwany nie narażając się na zarzut rażącej niewdzięczności, miał prawo reagować w sposób stanowczy (również przez opowiedzenie się po stronie matki w jej konflikcie z ojcem) w sytuacji gdy zachowanie się ojca obiektywnie musiało być oceniane wysoce pejoratywnie.

Skarżący zarzuca wreszcie to, że zaniechano przedstawienia mu warunków, pod jakimi mógłby ponownie zamieszkać z pozwanym i jego matką. Okoliczność ta w sposób oczywisty nie może uzasadniać tezy o rażącej niewdzięczności małoletniego. Zważyć bowiem należy, że również podnosząc tego rodzaju argumenty powód stara się obciążyć pozwanego skutkami swojego konfliktu z jego matką i rozpadu tworzonego przez te osoby konkubinatu. To ewentualnie matka pozwanego (a nie pozwany) mogła być dla powoda stroną negocjacji dotyczących uzdrowienia relacji w łączącym te osoby związku partnerskim. Zaniechania w tym zakresie nie mogą więc obciążać pozwanego (świadczyć o jego rażącej niewdzięczności). Nota bene z materiału procesowego nie wynika by powód podjął jakiegokolwiek rzeczywiste działania mające na celu wyzbycie się nałogu i podjęcie starań o przywrócenie wcześniejszych relacji z matką pozwanego.

Poruszana w uzasadnieniu apelacji kwestia ewentualnego tolerowania przez pozwanego związku jego matki z innym mężczyzną także musi być poczytana za irrelevantną prawnie. Ponownie zwrócić bowiem należy uwagę, że powód stara się bezzasadnie wykorzystać w niniejszej sprawie kwestię swoich relacji z matką pozwanego dla wykazania rażącej niewdzięczności po stronie dziecka. W świetle wcześniejszych wywodów argumentację tą należy uznać za niezajdującą uzasadnienia jurydycznego w treści art. 898 §1 k.c.

W rezultacie zarzut naruszenia art. 898 k.c. uznać należało za nieuzasadniony. Stąd też na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd zastosował normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Skoro strona pozwana wygrała postępowanie w instancji odwoławczej w całości, to powód zgodnie z zasadą

odpowiedzialności za wynik procesu, winien zwrócić wygrywającemu całość poniesionych w związku z postępowaniem kosztów. Na zasadzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §12 ust 1 pkt. 2) w zw. z §6 pkt 6 i §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 461).

Krzysztof Górski Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski